

Paweł Fiktus

Nabywanie własności nieruchomości przez polskich osadników na terenie brazylijskiej Parany w latach 1907–1914

Na przełomie XIX i XX wieku osadnictwo i kolonizacja polska na terytorium brazylijskiego stanu Parana rozwijało się z nieco mniejszym natężeniem niż na obszarze Stanów Zjednoczonych Ameryki. Warunki, w jakich się znaleźli polscy emigranci, były nieporównywalnie trudniejsze od tych, z jakimi zmagano się na sąsiednim kontynencie. Mam na myśli nie tylko warunki geograficzne, takie jak klimat czy też obce środowisko, ale również i pozycję polskiego osadnika regulowaną przez miejscowe prawo. W historii polskiego wychodźstwa wyróżnia się trzy okresy zwane „gorączką brazylijską”. Pierwsze dwa przypadły na lata 1890–1892 oraz 1895–1896, kiedy to nie było żadnych aktów prawnych wydanych przez stronę brazylijską (zarówno przez rząd federalny, jak i rządy stanowe) określających zasady egzystencji nowo przybyłych kolonistów. Natomiast w trzecim okresie zakończonym przez wybuch I wojny światowej, tj. w latach 1907–1914, powstały rozwiązania prawne mające na celu stworzenie jak najmniej korzystnych warunków dla egzystencji nowo przybyłych osadników⁶⁹⁰. Celem niniejszej pracy jest omówienie kwestii, mającej znaczenie fundamentalne dla powstania polskich osad, jaką było nabywanie prawa własności do nieruchomości położonych na terytorium

⁶⁹⁰ Na temat tzw. gorączki brazylijskiej zob.: M. Lepecki, *Parana i Polacy*, Warszawa 1962, s. 69–92; A. Pilch, *Emigracja z ziem zaboru austriackiego (od pol. XIX wieku do 1918 roku)*, [w:] A. Pilch (red.), *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych*, Warszawa 1984, s. 261–263; A. Gucka, *Obraz emigracji polskiej na łamach Dziennika Poznańskiego Kuriera Poznańskiego*, Warszawa 2005, s. 136; L. Caro, *Emigracja i polityka emigracyjna ze szczególnym uwzględnieniem stosunków polskich*, Poznań 1914, s. 217; E. Ciuruś, *Polacy w Brazylii*, Lublin 1977, s. 10–14; M. Paradowska, *Podróżnicy i emigranci. Szkice z dziejów polskiego wychodźstwa w Ameryce Południowej*, Warszawa 1984, s. 27–77; W. Breowicz, *Ślady Piasta pod Piniorami*, Warszawa 1961, s. 61–85. Krzysztof Groniowski w pracy *Historia polskiej emigracji do Ameryki Łacińskiej (do 1914 r.)*, [w:] Z. Dobosiewicz, W. Rómmel (red.), *Polacy w Ameryce Łacińskiej*, Lublin 1977, s. 18–21, tzw. „drugą emigrację” nazywa „galicyjską emigracją”, natomiast trzeci okres ogranicza do lat 1911–1912; por. *idem*, *Gorączka brazylijska*, *Kwartalnik Historyczny* 2/1977, s. 311–341.

stanu Parana – najczęściej wybieranego w celach kolonizacyjnych przez polskich emigrantów.

Według Ludwika Włodka na terenie Parany w latach 1900–1910 żyło około 400 tys. mieszkańców, z czego 50 tys. to byli Polacy (w tym 20 tys. przybyłych z terenów Galicji)⁶⁹¹. Podział wykonywanej pracy wyglądał wówczas następująco: rodowici Brazylijanie piastowali urzędy, zajmowali stanowiska w administracji oraz byli właścicielami dużych gospodarstw rolnych⁶⁹², Niemcy zmonopolizowali handel, Włosi i Francuzi w okolicach dużych miast zajmowali się prowadzeniem winnic, natomiast małe i średnie gospodarstwa rolne były w posiadaniu Polaków oraz Rusinów (przybyłych z ziem polskich). Jeden ze sposobów nabywania gruntów rolnych (stosowany najczęściej na początku akcji osiedleńczej), a właściwie terenów pod budowę kolonii nosił nazwę *requerimento*, co oznaczało prawo zajmowania wolnych obszarów. Procedura administracyjna była bardzo prosta i polegała na tym, że osoba zainteresowana konkretnym działem ziemi, składała w siedzibie rządu stanowego prośbę o przyznanie określonego terenu. W ten sposób zostały rozparcelowane duże połacie ziemi, które ze względu na zainteresowanie nimi szybko stały się przedmiotem spekulacji, co doprowadziło, że przed rokiem 1914 dużo ziemi uprawnej leżały ugiorem i było sprzedawane w momencie doprowadzenia do nich dróg i założenia osiedli ludzkich.

⁶⁹¹ L. Włodek, *Polacy w Paranie*, Warszawa 1910, s. 1. Inne dane podaje osoba podpisująca się inicjałem H. w artykule *Kolonie polskie w Paranie*, Kronika Rodzinna, rocznik XXXIX, nr 42 z 18 października 1906 r., s. 501 (artykuł ten, podpisany również inicjałem H., ukazał się także w krakowskim tygodniku „Praca”, nr 37/1906 z 16 września 1906 r., s. 1415–1416). Według tych danych na terenie Parany miało żyć około 320 000 osób, w tym 70 000 stanowili Polacy, 210 000 to tzw. żywiół miejscowy (składający się z osób o białej skórze, Indian i Murzynów), a 40 000 – osadnicy innych narodowości. Zob. też: F. Bayer, *Parana*, Warszawa 1912, s. 1; L. Belczak, K. Jezierski, *Stan Parana (L'État Parana)*, Czasopismo Geograficzne, t. VIII, z. 3, 1930, s. 11. Według Józefa Okołowicza: „(...) jedni mówili, że ową Paranę wygrał Ojciec Święty, to inni twierdzili, że wyciągnęła ją ze mgły Matka Boska, by podarować ludowi polskiemu (...)” – J. Okołowicz, *Kalendarz emigracyjny na rok 1912*, Kraków 1912, s. 69–70.

⁶⁹² Z czasem wykształcił się termin *fazendejzerów*, którym nazywano bogatych farmerów (nazwa pochodziła od portugalskiego słowa *fazenda*, co oznaczało majątek ziemski); por. L. Włodek, *Polacy w Paranie...*, s. 11–13.

Z upływem czasu część gruntów została rozdzielona i wprowadzono na przyszłego właściciela obowiązek wydzielenia własnego terenu, jak i wytyczenia granic, niekiedy w obszarach niedostępnych dla ludzi lub też nawet w dżungli. W konsekwencji, na zatrudnienie geodety i penetrację terenów niezamieszkałych mogli pozwolić sobie jedynie ludzie bogaci, do których trudno było zaliczyć polskich emigrantów. Dodatkowo wszystkie zawierane czynności prawne mające charakter umowy musiały zawierać klauzulę dotyczącą „poszanowania osób trzecich”, co stawiało nowo przybyłych osadników w niekorzystnej, w stosunku do rodowitych Brazylijczyków, sytuacji⁶⁹³.

Zgodnie z dekretem Prezydenta Unii Brazylijskiej z dnia 19 kwietnia 1907 roku prawo do prowadzenia akcji osiedleńczej miało: 1) rząd federalny przy współdziałaniu z rządem stanowym; 2) rządy stanowe przy współdziałaniu z rządem federalnym lub z własnej inicjatywy; 3) przedsiębiorstwa transportowe, towarzystwa kolonizacyjne lub osoby prywatne – jednakże za zgodą rządu (brak informacji, jakiego – federalnego czy też stanowego)⁶⁹⁴. Natomiast organem nadrzędnym, który kontrolował cały proces akcji osiedleńczej, było Ministerstwo Przemysłu, Dróg i Robót Publicznych. Dokładne dane statystyczne znajdziemy w publikacji Franciszka Łypa, który podaje, że do 1920 roku na terytorium brazylijskiej Parany istniało 108 kolonii, z czego 77 zostało założonych przez rząd stanowy, 21 z inicjatywy prywatnej (tj. przez towarzystwa kolonizacyjne) oraz 10 przez rząd federalny⁶⁹⁵.

Duże znaczenie dla życia polskiej diaspory w Paranie miała praktyczna strona nabywania gruntów, na którą wpływała chociażby polityka rządu stanowego, polegająca na powolnych parcelacjach oraz wyznaczaniu działek na terenach leśnych. Przykładem może być sytuacja, jaka miała miejsce w 1912 roku, kiedy to w wyniku nierozparcelowanych obszarów, duża część polskich emigrantów była zmuszona przez kilka miesięcy wegetować w prowizorycznych barakach i czekać na decyzje o

⁶⁹³ *Ibidem*, s. 11–12. Ludwik Włodek nie podaje podstawy prawnej, na której mocy taki wymóg został wprowadzony. Wspomina o nim również Leopold Caro *Emigracja i polityka...*, s. 224.

⁶⁹⁴ J. Okołowicz, *Wychodźstwo i osadnictwo polskie przed wojną światową*, Warszawa 1920, s. 186–187. Informacje dotyczące podstaw prawnych, jak też warunków osadnictwa na terytorium Brazylii zawierają właśnie publikacje Józefa Okołowicza.

⁶⁹⁵ F. Łyp, *Brazylia*, Warszawa 1930, s. 49, 54.

przydziale ziemi. Konsekwencją tego wydarzenia był zakaz bezpłatnego przyjazdu emigrantów oraz wprowadzenie wymogu podpisania przez osadnika oświadczenia, w którym, aby zamieszkać na terenie Brazylii, musiał on wyrazić zgodę na ewentualne przeniesienie oraz osadnictwo w innym stanie (np. Rio Grande do Sul lub Santa Catarina)⁶⁹⁶. W miarę upływu czasu zaczynało brakować ziemi dla przyszłych osadników, czego przykładem może być sytuacja na terenie kolonii Alfonsa Dema, gdzie wydzielone działki, mimo wcześniejszych zapewnień, miały obszar mniejszy niż 25 ha⁶⁹⁷.

Innym sposobem tworzenia struktur społeczności polskiej na terytorium Brazylii była możliwość nabywania tzw. lotów miejskich (*lotos urbanos*) – wytyczonych na planie prostokąta o wymiarach 30 metrów szerokości i 100 metrów długości, będących później załączkami przyszłych miast. Cena tego rodzaju działki wynosiła 65 milrejsów (dalej: mlr.), dodatkowo przyszły właściciel nie mógł liczyć na żadne ulgi w postaci rozłożenia sumy na raty i zobowiązany był w ciągu trzech następnych lat wybudować dom ze swoich środków. Ponadto istniała możliwość zasiedlenia tzw. *terra devoxlutos* (ziemi niczyjej), występująca na terenach zwanych „kresami cywilizacyjnymi”, na których nie było żadnych ciągów komunikacyjnych⁶⁹⁸. Osadnicy mieli również możliwość nabycia ziemi pod przyszłą kolonię poprzez zawarcie umowy kupna-sprzedaży z rodowitym Brazylijczykiem, co w praktyce ze względu na ceny ziemi zdarzało się bardzo rzadko. Pewnym rozwiązaniem mogło być wprowadzenie podatku gruntowego, a tym samym tereny nieużytkowane (warto jeszcze dodać, że najczęściej wykarczowane) byłyby zbyt kosztowne w utrzymaniu przez Brazylijczyków i mogłyby być użytkowane przez polskich osadników⁶⁹⁹.

Interesujące informacje na temat innych sposobów nabywania prawa własności nieruchomości w Paranie zawierał materiał zebrany przez Leopolda Caro⁷⁰⁰. Autor ten przedstawił analizę systemu kredytowego, będącego przedmiotem sporu pomiędzy rządem federalnym a

⁶⁹⁶ J. Okołowicz, *Kalendarz...*, s. 74–76.

⁶⁹⁷ *Idem*, *Wychodźstwo i osadnictwo...*, s. 187.

⁶⁹⁸ W materiale opracowanym przez Józefa Okołowicza brak jest niestety analizy prawnej procedury zasiedlenia oraz danych statystycznych odnośnie do zajętych w ten sposób terenów.

⁶⁹⁹ *Ibidem*, s. 190.

⁷⁰⁰ L. Caro, *Emigracja i polityka...*, s. 224–226.

rzędem stanowym. Punktem spornym był termin spłacania rat: rząd federalny proponował okres 8 lat, podczas gdy rząd stanowy obstawał przy terminie 5-letnim, który ostatecznie został przyjęty. Jednakże system kredytowy był zróżnicowany w zależności od kolonii. Przykładowo – w kolonii Landless grunt o obszarze 25 ha kosztował 550–1000 mlr. (dla porównania: cena domu wynosiła ok. 440 mlr.), a w przypadku wpłacenia całej sumy można było liczyć na obniżenie całej sumy o ok. 12 %, natomiast po 2 latach odsetki wynosiły 5 %, a po 10 latach – 20 %⁷⁰¹. W innej kolonii – Bon Jardin – cena gruntu o wymiarach 100 metrów długości i 30 metrów szerokości wynosiła 65 mlr. (tj. 162 ówczesnych koron austriackich), jednakże warunkiem nabycia gruntu na własność było wybudowanie domu w okresie 3 lat. Ponadto istniała możliwość nabycia tzw. pojedynczych działek w cenie 25, 50 lub 70 mlr. od alkiera (obszar o powierzchni ok. 2,46 ha). Spłata kredytów przez polskich osadników, z uwagi na ich położenie materialne, trwała bardzo długo, a niekiedy udawało się to jedynie 25 % wszystkich gospodarstw⁷⁰².

W 1907 roku, kiedy wydano pierwsze akty prawne regulujące zasady nabywania ziemi, najczęstszy sposób nabywania prawa własności do gruntu rolnego oraz zabudowań gospodarczych przez nowo przybyłych osadników polegał na otrzymaniu od rządu stanowego lub federalnego obszaru o powierzchni ok. 10 alkierów⁷⁰³, z wybudowanym domem i podoraną ziemią, za którą należało zapłacić ok. 300–400 mlr. (180–240 rubli). W przypadku domu ceny wynosiły od 350 do 600 milrejsów (210–360 rubli), natomiast działka była wymierzona na planie prostokąta o długości ok. 1 km i szerokości 250 metrów⁷⁰⁴. Natomiast jednego z

⁷⁰¹ O braku jednolitej polityki kredytowej świadczy fakt, że istniał jeszcze system kredytowy związany ze spłacaniem rat w okresie 8 lat, jednakże dotyczył stanu Rio Grande – *ibidem*, s. 224. Natomiast według Franciszka Łypa termin 5 lat dotyczył jedynie terenów wokół Rio de Janerio, natomiast w przypadku pozostałych kolonii istniał termin 8 lat, zob. F. Łyp, *op. cit.*, s. 372.

⁷⁰² L. Caro, *Emigracja i polityka...*, s. 226–228. Dane dotyczą m.in. kolonii Antonio Olyntho, Rio Claro oraz Jayarde.

⁷⁰³ Przeliczając na miary stosowane na ziemiach polskich, można przyjąć, że było to ok. 100 morgów pruskich (magdeburgskich) lub 50 morgów na terenie Królestwa Polskiego, czyli 25 ha. Zob. list Michała Klimiuka ze wsi Derewiczna, [w:] M. Pankiewicz, *Z Parany i o Paranie*, Kraków 1916, s. 15–16.

⁷⁰⁴ L. Włodek, *Ilustrowany przewodnik...*, Kraków 1905, s. 19–20; dane na

autorów piszących na temat osadnictwa w Brazylii: „(...) ceny ziemi w Paranie, ogółem przystępne, zależne są od położenia (...)”⁷⁰⁵.

Na specjalną uwagę zasługują ograniczenia wprowadzone przez rząd brazylijski, które były skierowane przeciwko istniejącym gospodarstwom, a dzięki którym chciano ściągnąć jak najwięcej nowych osadników i umożliwić im rozwój własnych gospodarstw. Właściciele istniejących już osad nie mogli nabywać więcej niż 10 % pozostałej do rozparcelowania ziemi, a ponadto obowiązujące przepisy wprowadzały ograniczenia wobec „mieszkańców miejscowych”. W tym miejscu powstało pytanie dotyczące interpretacji tych przepisów: czy mówiły one o rodowitych Brazylijczykach, czy też o wszystkich mieszkańcach, którzy mieli własne gospodarstwa i od pewnego czasu żyli na danym terenie⁷⁰⁶.

przykładzie kolonii Miguel Calmon oraz Prudentopolis. Kolonia Prudentopolis była zamieszkała głównie przez Ukraińców wrogo nastawionych do Polaków. Na jej terenie wydawano pismo „Pracia”, głoszące hasła antypolskie; zob. M.B. Lepecki, *Na cmentarzyskach Indian. Wrażenia z podróży po Paranie*, Warszawa b.r.w., s. 23. Na temat osadnictwa na terenie wydzielonych przez rząd działek zob. m.in.: E.L. Migasiński, *Polacy w Paranie współczesnej*, Warszawa 1923, s. 111; L. Włodek, *Polskie kolonie rolnicze w Paranie*, Warszawa 1911, s. 146; F. Łyp, *op. cit.*, s. 376; W. Wakar, *Polska. O ziemi polskiej*, cz. 1, Warszawa 1916, s. 27; L. Caro *Emigracyja i polityka...*, s. 224; T. Kubina, *Cud wiary i polskości wśród wychodźstwa polskiego*, Częstochowa 1935, s. 82. Natomiast Tadeusz Chrostowski w publikacji *Parana. Wspomnienia z podróży w roku 1914*, Poznań–Warszawa 1922, s. 114, podaje, że w praktyce nie dotrzymywano ustalonego arealu oraz nie uwzględniano jakości ziemi; zob. też recenzja X. J. K. (w:) *Wiadomości dla Duchowieństwa: Organ Związku Kapłanów „Unitas”*, rocznik 10., nr 6/1923, s. 21; M. Isaakowa, *Polka w puszczech Parany*, Poznań 1930, s. 78. Warto dodać, że Maria Konopnicka w swym poemacie epickim *Pan Balcer w Brazylii*, Kraków 2003, s. 138–139, również przedstawiała tworzenie polskiej kolonii na działkach wyznaczonych przez rząd: „Prędko się z nami sprawiły urzędy/ Pomiar czyniąc przez borów połacie”. Z literatury współczesnej zob.: E. Anuszevska, *Gospodarowanie Polonii brazylijskiej*, [w:] M. Kula (red.), *Dzieje Polonii w Ameryce Łacińskiej*, Wrocław 1983, s. 360–361; K. Groniowski, *Historia polskiej emigracji...*, s. 29; W. Breowicz, *op. cit.*, s. 85–86.

⁷⁰⁵ H., *Kolonie polskie w Paranie*, Kronika Rodzinna, rocznik XXXIX, nr 42 z 18 października 1906 r., s. 502.

⁷⁰⁶ L. Włodek, *Polskie kolonie...*, s. 7.

Prowadzona akcja osadnicza na terytorium Parany była zakrojona bardzo szeroko i nie dotyczyła jedynie polskich kolonizatorów. Inną grupą narodowościową, równie liczną, jak polscy imigranci, byli osadnicy włoscy, których przybycie do Brazylii (jak również innych krajów Ameryki Południowej, np. Argentyny) było bardzo dobrze zorganizowane⁷⁰⁷. Włoscy osadnicy mieli własną reprezentację przed rządem brazylijskim oraz korporacje organizujące cały proces emigracyjny. Nabywanie przez nich gruntów składało się z kilku etapów, z których pierwszy polegał na wybraniu określonego terenu – jak najbardziej korzystnego pod względem położenia i rodzaju ziemi dla rozwoju przyszłego osadnictwa. Następnie rozpoczynano negocjacje z rządem brazylijskim odnośnie do warunków finansowych jego przejęcia⁷⁰⁸. W wyniku negocjacji uzyskano 25 tys. ha ziemi dla 1000 rodzin, dofinansowanie w wysokości 100 milrejsów na każdą działkę, 400 milr. na budowę domu, 500 milr. zapomogi dla każdej rodziny, 2 tys. milr. na budowę 1 km drogi głównej, 1 tys. milr. na budowę dróg bocznych oraz 30 tys. milr. na zbudowanie domów dla administracji. Z przyznanej zapomogi jedynie środki przeznaczone na budowę domów podlegały zwrotowi, co miało miejsce bardzo rzadko, ponieważ osadnicy włoscy lokalizację i budowę zabudowań finansowali z własnych środków. W ten sposób powstały kolonie Vera – Guarana i Ivahe – założone na bardzo trudnym terenie, jednakże z uwagi na uzyskane przywileje finansowe stały się jedne z najlepiej prosperujących ówczesnie osad.

Polska emigracja pozbawiona jakiejkolwiek opieki ze strony władz państw zaborecych nie mogła liczyć na opiekę ze strony polskich agentów lub przedstawicieli towarzystw organizujących ich przewóz. Jak pisał Michał Pankiewicz: „(...) nasi delegaci o akcji na wzór włoskiej nie

⁷⁰⁷ F. Łyp, *op. cit.*, s. 369.

⁷⁰⁸ M. Pankiewicz, *op. cit.*, s. 45–46. Autor ten nie podaje, o jaki rząd chodziło – centralny czy stanowy. Z uwagi na nacjonalistyczne nastawienie urzędników brazylijskich zakładanie osad włoskich mogło być możliwe dopiero po 1914 roku. Jedną z form pomocy państwa włoskiego dla osadników było stworzenie tzw. komitetów lokalnych; zob. L. Caro, *Emigracja polska*, Lwów 1913, s. 28–30. Ponadto w okresie późniejszym dekretem królewskim został powołany tzw. Narodowy Instytut Kredytu dla pomocy Włochom za granicą; zob. na ten temat: J. Targowski, *Polska polityka emigracyjna*, Przegląd Polityczny, rok III, tom IV, z. 4, 1926 r.; oraz A. Jarzyna, *Polska emigracja*, Warszawa 1933, s. 150–161.

pomyśleli, nie badali warunków, bo przyjechali z gotowym planem osadzenia polskich wychodźców, gdzie się da, sprzeniewierzając się na wstępie zasadzie skupienia wychodźstwa polskiego (...)”⁷⁰⁹. Znacznie wcześniej, bo już w 1908 roku na łamach krakowskiego tygodnika polityczno-społecznego „Praca” ukazał się artykuł poświęcony problematyce polskiego osadnictwa na terytorium brazylijskiej Parany autorstwa osoby podpisującej się jako „Czytelnik »Pracy« w Ameryce Południowej”⁷¹⁰. Autor przedstawił w nim projekt tzw. „towarzystwa transportowo-kolonizacyjnego” opracowany przez ks. Wyszyńskiego – wielokrotnie przebywającego na terytorium Parany. Główną cechą owej organizacji miało być połączenie „patriotyzmu z interesem”, tzn. towarzystwo to „(...) musi być korzystne dla narodu, ale także i dla założycieli (...)”⁷¹¹. Natomiast podstawowe jego zadanie miało polegać na wykupie ziemi od Brazylijczyków i sprzedaży jej kolonistom polskim oraz tworzeniu infrastruktury technicznej dla kolonii w postaci dróg, domów itd.

Jak podaje Teodor Kubina, na terenie Parany powstała organizacja „Vistula” założona przez pierwszych osadników mająca za zadanie wykup ziemi i przeznaczenie jej pod polską kolonizację, będąca niewątpliwie „skromną” repliką włoskich rozwiązań⁷¹².

Wybuch I wojny światowej zakończył trzeci etap polskiej kolonizacji dzikich rejonów brazylijskiej Parany. W Polsce po odzyskaniu niepodległości został, co prawda, rozwinięty system prawny ochrony emigrantów oraz zawarto stosowne akty międzynarodowe

⁷⁰⁹ M. Pankiewicz, *op. cit.*, s. 47.

⁷¹⁰ Czytelnik „Pracy” w Ameryce Południowej, *Parana*, *Praca*, nr 10/1908, s. 295–296.

⁷¹¹ *Ibidem*. Według informacji podanych przez Stanisława Zielińskiego w *Małym słowniku pionierów polskich kolonialnych i morskich*, Warszawa 1933, s. 610, ks. Cezary Wyszyński działał głównie na terytorium Urugwaju. W roku 1908 założył „Towarzystwo Kolonizacyjno-Transportowo-Południowo-Amerykańskie”, którego główne zadanie miało polegać na kolonizacji Urugwaju przez osadników polskich pochodzących ze Stanów Zjednoczonych Ameryki. Zob. też M. Paradowska, *op. cit.*, s. 176. Należy ponadto zwrócić uwagę na opinię Romana Dmowskiego w publikacji *Polska praca w Paranie*, *Przegląd Wszechpolski*, nr 8/1903, s. 586–599. Zob. również: *Kronika*, *Przegląd Wszechpolski*, nr 2/1903, s. 159.

⁷¹² T. Kubina, *op. cit.*, s. 81.

gwarantujące opiekę prawną nad polskimi emigrantami⁷¹³. Jednakże kolejny etap polskiego wychodźstwa na terenie brazylijskiej Parany, mimo znacznie większej ochrony prawnej, w żaden sposób nie zmienił sytuacji materialnej polskiego emigranta – nadal zmuszanego do założenia osad na terenach znacznie oddalonych od istniejących już siedzib ludzkich.

Paweł Fiktus

Acquisition of the right to property by Polish settlers on the territory of Brazilian Parany between 1907 and 1914. Summary

There are three periods in the history of the Polish emigration known as ‘the Brazilian fever.’ The first two fell between the years 1890–1892 and 1895–1896, when virtually no legislative basis laying down the rules of conduct for the newly arrived colonists issued by Brazil (either by the federal or state governments) existed. The third period, however, which lasted until the outbreak of World War I, i.e. between 1907 and 1914, brought about legislative solutions aimed at creating the most favorable living conditions possible for the new wave of settlers. From 1900 until 1910 an estimated 400,000 inhabitants, 50,000 of whom were Polish (including 20,000 migrants from Galicia), lived within the Parana region running small and medium sized agricultural farms. One way to acquire agricultural land was called *requerimento*, meaning the right to take possession of unoccupied tracts.

Another way of forming the structures of Polish society on Brazilian territory was purchasing so-called urban lots (*lotos urbanos*), demarcated in 30-meter wide, 100-meter long rectangular sections, which became the germs of later cities. In 1907, when the first laws on the acquisition of land were passed, the most common route to acquiring ownership of agricultural land as well as agricultural buildings by the newly arrived settlers was to receive from the state or federal governments an area of approximately 10 alqueires (a unit of measurement equivalent to some 2.46 ha) with a house erected on it and a pre-plowed plot at the price of approximately 300 to 400 milreis (which equals 180 to 2400 rubles). Aside from that, the Polish settlers were deprived of any kind of protection, a opposed to the very well-organized Italian settlement.

Translated by Marzena Bąk

⁷¹³ J. Makowski, *Umowy międzynarodowe Polski 1919–1934*, Warszawa 1935, s. 29; A. Kicingier, *Polityka emigracyjna II RP*, Warszawa 2005; P. Fiktus, *Ochrona prawna emigrantów w II RP*, [w:] M. Sadowski, P. Szymaniec, E. Bojek (red.), *Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Zeszyty Studenckie I. Studia Erasmiana Wratislaviensia. Acta Studentum I*, Wrocław 2008, s. 109–124.

Paweł Fiktus

Acquisition des droits à l'immobilier par les colons polonais sur le territoire de la Parana brésilienne dans les années 1907–1914. Résumé

L'histoire de l'émigration polonaise connaît trois périodes connues sous le nom de la « fièvre brésilienne ». Les premières de ces périodes concernent les années 1890–1892 et 1895–1896, lorsqu'ils n'existaient encore aucuns actes juridiques promulgués par les autorités brésiliens (ni par le gouvernement fédéral ni par les conseils locaux) définissant les règles de la vie sociale des nouveaux arrivants. Par contre dans la troisième période c'est-à-dire dans les années 1907 – 1914 les réglementations législatives ayant pour but l'amélioration de la situation sociale des immigrés ont été mises en place. Dans les années 1900–1910 le territoire de la Parana était demeuré par 400 milles habitants dont 50 milles des Polonais (provenant en majorité de la Galicie) employés principalement dans l'agriculture (gestion des petits et moyens fermes). Une des façons d'acquisition de la terre a été appelée *requerimento* ce qui signifiait avoir le droit d'entrer en possession des territoires libres. La création des structures de communes polonaises était également possible grâce au droit d'acheter des lots urbains. Ceux-ci ont été tracés sur le plan rectangulaire (30 mètres de largeur et 100 mètres de longueur) et ils étaient à l'origine de création des premières villes. A partir de 1907 – la date de promulgation des premiers actes juridiques définissant les règles d'acquisition de terrain – c'est l'obtention de terre de la part de gouvernement local ou fédéral qui est devenue la façon la plus populaire d'acquisition de terres cultivable. Pour ces terrains de surface d'environ 10 alniers avec une maison construite et un sol labourable il fallait payer environ 300–400 milreis (180–240 roubles). Contrairement à la communauté italienne qui était bien organisée, les immigrés polonais ont été dépourvus de l'assistance de l'état brésilien. L'éclatement de la Ière Guerre Mondiale a mis la fin à la troisième étape d'une « fièvre brésilienne ».

Traduit par Franciszek Łabno